№ 231 Sobota dnia 25 Października 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 50 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 24 października.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

W rejonie Połocka bolszewicy wprowadzając do akcji nowe siły w dalszym ciągu uporczywie atakują nasze oddziały. Na reszcie frontu bez zmian.

Front wołyński.

Spokój.

Delegacja Łotwy.

WARSZAWA, (PAT). Delegacja rządu łotewskiego z ministrem Mejerowiczem, była przyjęta przez prezydenta Paderewskiego, któiy zapewnił ją o sympatjach Polski dla narodu łotewskiego i wręczył notę, że rząd polski gotów jest uznać Radę Narodową łotewską, jako niezależną, do czasu przyznania przez konferencję pokojową statutu odpowiadającego woli narodu łotewskiego. Rząd polski byłby szczęśliwy powitać w Warszawie przedstawiciela Łotwy.

O wydanie Wilhelma.

PRAGA, (PAT). Z Roterdamu donoszą że ambasador francuski w Holandji wręczy rządowi holenderskiemu prośbę o wydanie Wilhelma.

Ks. Hlinka nadal uwięziony

PRAGA, (PAT). Dzienniki przeczą wiadomościom o uwolnieniu ks. Hlinki.

Poświęcenie sztandaru.

POZNAŃ, (PAT). Odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru pułku pierwszych bojowników, którzy wyzwolili Poznań. Po mszy nastąpiło wręczenie sztandaru i defilada wojsk.

Rada miejska m. Wilna.

WILNO, (PAT). Odbyło się tutaj uroczyste otwarcie rady miejskiej. Wybrano na prezydenta Witolda Bańkowskiego, na wiceprezydenta Edwarda Szenfelda.

Uspakajające oświadczenie.

LWÓW, (PAT). Delegat Lwowa w Paryżu Skarbek składał w ratuszu sprawozdanie i zaprzeczył niepomyślnym wiadomościom w sprawie Galicji wschodniej.

Postępy Judenicza.

HERSEA, (PAT). Judenicz posuwa się na wschód od Gatczyny i przerwał kolej Piotrogród—Moskwa.

Walka na morzu.

WIEDEŃ, (PAT). Admiralicja angielska donosi o starciu okrętów estońskich i angielskich z bolszewickiemi torpedowcami, z których dwa zatopiono, jeden w zatoce Koporia.

Wymuszona encyklika.

NAUEN, (PAT). Groźbą roztrzelania zmusili bolszewicy moskiewskiego patryarchę do ogłoszenia encykliki uznającej rząd sowiecki za jedyny rosyjski rząd legalny.

Rady żołnierskie przestaną istnieć.

WIEDEŃ, (PAT). Donoszą, że Trocki zaproponował zniesienie rad żołnierskich i utworzenie jednolitej komendy.

Zwątpienie.

PRAGA, (PAT). Z Moskwy donoszą, że bolszewicy pobici na wszystkich frontach zwątpili czy rząd bolszewicki zdoła się utrzymać czas jakiś.

MEMENTO...

Wojna światowa, która się nad nami przewaliła, i której groźne pomruki od wschodnich granic jeszcze nas Polaków dochodzą, w skutkach swoich przyniosła fakt, że produkcja żywnościowa ogólno światowa zmniejsza się katastrofalnie z roku na rok, i widoki na najbliższe lata są tak groźne, że tylko zbiorowy wysiłek i dobra wola ogółu może ludzkość uchronić od największego nieszczęścia ze wszystkich, od nieszczęścia z którego biorą źródło wszystkie zbrodnie, od nieszczęścia, któremu na imię głód.

Głód nam grozi—to fakt. Grozi dziś, grozi za rok i grozić będzie tak długo, aż Prawo nie weźmie w opiekę produkcji rolnej. I póki świadomość tego fakte nie obejmie sfer rządzących, póki co chwila grozić będzie rolnikowi strajk dziki, wywołany przez ludzi wrogo względem każdego rządu, którego imię nie jest anarchją, usposobionych, dopóty widmo głodu stać będzie przed nami, dopóty nie będzi mowy o postępie, o reformach, o życiu społecznem unormowanem, dopóty naród nasz staczać się będzie w odmęty przepastne, na dnie których znajdzie wreszcie nędzę i nową niewolę.

A więc czasnajwyższy złemu zapobiec.

Zbliża się Nowy Rok 1920 i z nim zmiana służby rolnej Moment ten będą chcieli wyzyskać leaderzy ze skrajnej lewicy i postawią nowe warunki. Czy warunki te będą mniej lub więcej możliwe do przyjęcia, to już rzecz Komisji Polubownych i Rozjemczych. Przypuszczam jednak, że zostaną one wreszcie przez obie strony przyjęte i że każdy z rolników, przystosowawszy się do nich, rozpocznie okres robót wiosennych. Któż mu jednak da tę pewność, że to co zasieje, będzie mógł obrobić i spokojnie sprzątnąć. A od tego właśnie cały urodzaj zależy. Kto mu zaręczy, że w chwili najpilniejszej roboty nie przyjdzie ochota panom agitatorom wytworzyć nowy ferment wśród robotników rolnych. I na cóż się przyda nakład pracy, kapitału, sił i energji, kiedy okopowe wołać będą o radełka, albo dojrzałe zboże o żniwiarki, a robotnicy rolni nie wyjdą w pole.

Aby do tego nie dopuścić powinniśmy przeprowadzić prawo, mocą którego umowa, zawarta na terenie warsztatu rolnego z robotnikiem rolnym, powinna mieć moc prawną do czasu expiracji terminu tejże umowy i że wszelkie strajki rolne będą przez prawo wzbronione. W imię sprawiedliwości niech to samo prawo jasno i wyraźnie wypowie się także i przeciwko tym pracodawcom, którzyby w postępowaniu z pracownikami przepisy jego naruszyli. Ale raz nakoniec połóżmy kres temu dzikiemu bezprawiu, jakim jest strajk rolny, który jest już nie obroną praw pewnej klasy ludzi, lecz jawną rewolucją przeciwko porządkowi społecznemu. Nie zapominajmy bowiem, że strajk fabryczny opóźnia tylko o czas swego trwania produkcję, strajk rolny jednak poprostu przeważnie ją niszczy. Prawa natury, to nie maszyna parowa, jednakowo pracuje bez względu na to czy ją puszczą w lipcu, czy w styczniu. W rolnictwie, o ile się w swoim czasie roboty nie wykona, to albo produkcja zupełnie ginie, albo w najszczęśliwszym wypadku osiąga się tylko pewną jej część. A w dzisiejszych warunkach najmniejszy uszczerbek środków żywności, to cios zadany narodowi, i żaden rząd, bez względu na to, jakie będzie miał zabarwienie, nie utrzyma się, jeżeli nie zapewni dla wszystkich dostatecznej ilości środków odżywczych.

Jeżeli więc ma my przetrwać czasy wewnętrznej budowy naszej Polski, to musimy przedewszystkiem starać się o żywność dla jej mieszkańców, a żywność mieć będziemy, o ile produkcja żywnościowa będzie szła normalnym trybem. Na to zaś, aby jej dać normalne i niezbędne formy życia, postawmy ją pod opiekę prawa i dajmy temu prawu moc taką, aby żadne wraże zakusy nie ważyły się go ruszyć. Jest to nakaz chwili — nakaz życia — jeżeli jego nie usłuchamy — runiemy.

Dr. Aleksander Daszewski.

Wiadomości polityczne.

Naczelnik Państwa w Poznaniu. Za kilka dni naczelnik Rzeczypospolitej, Józef Piłsudski, przyjedzie do Poznania. Z powodu tej pierwszej bytności naczelnika w grodzie Przemysława pisze „Dziennik Poznański":

„Po raz pierwszy stolica Wielkopolski wita głowę państwa polskiego w swoich murach. Naczelnikowi Rzeczypospolitej, widomemu symbolowi wskrzeszonego państwa polskiego należy się powitanie serdeczne i wzniosłe.

Przybywa naczelnik w charakterze urzędowym, dla tego też z całą ostentacją należy zgotować mu powitanie.

Pamiętać należy, że Piłsudskiego nie witamy, jako twórcę legjonów, lecz jako naczelnika państwa. Nie chodzi tu o osobę, lecz przedewszystkiem o dostojeństwo najwyższe w Rzeczypospolitej. Ale nawet jako polityk Piłsudski dzisiejszy to już nie twórca gabinetu Moraczewskiego, lecz ten, który powołał Paderewskiego do steru, który stanowi dzisiaj najpoważniejszą siłę dośrodkową w państwie, a nadto opromieniony sławą wódz naczelny, wybawiciel Litwy, pogromca bolszewizmu. Zamilknąć powinny niechęci polityczne i partyjne, uprzedzenia i nieporozumienia. Poznań powinien okazać, że nie jest partykularzem.

Przyjmując naczelnika, Poznań przyjmuje w swoje mury wcielony symbol Rzeczypospolitej, Zjednoczonej i Niepodległej Polski".

P. prezes ministrów Paderewski ma zamiar na początku przyszłego tygodnia zabrać głos w sejmie celem przedstawienia wyników swych działań w czasie ostatniego swego pobytu na konferencji pokojowej w Paryżu.

Echa aresztowania ks. Hlinki. Ostatnie wiadomości ze Słowaczyzny, jak donosi „Kurjer Ilustr." brzmią bardzo niepomyślnie dla rządu czeskiego. Aresztowanie ks. Hlinki wywołało powszechne wzburzenie, zarówno ludności, jak przedewszystkiem całego katolickiego kleru na Słowaczyźnie, który jawnie solidaryzuje się z gorącym patrjotą i męczennikiem.

W miastach i wsiach słowackich przyszło do jawnego oporu przeciw władzom czeskim, wielu urzędników pobito. W odwet rozpoczęli Czesi aresztowania, a jak donoszą, w samej Nitrze aresztowano 172 osoby, w tem posła ks. Jurygę, bohatera słowackiego, który już w czasie rządów madziarskich zyskał powszechny szacunek i przesiedział dwa lata w więzieniu.

Wiec Ligi robotniczej w Wilnie. Na wiecu Ligi robotniczej, odbytym dn. 12-go października w Wilnie, jak donosi „Dziennik Wileński" przemawiali posłowie sejmowi Głąbiński i ks. Kaczyński, po nich zaś mówca przygodny wygłosił słów kilka w sprawie sprzedaży przez rosjan swych majątków żydom, co wywołało wielki szum wśród słuchaczów, poczem uchwalono rezolucję, wyrażającą życzenie połączenia Wileńszczyzny z Polską. Rezolucja ma być przesłana marszałkowi Sejmu.

Klęski bolszewików. Londyn (PAT). Ministerstwo wojny donosi o operacjach w zachodniej Rosji: Kozacy posuwają się dalej naprzód na zachód od Koper. Rozpędzili oni 14 tą dywizję bolszewicką i wzięli 12.000 jeńców do niewoli i zdobyli 27 armat, jako też liczne karabiny maszynowe. Walka toczy się dalej na południowy wschód od Woroneża, tak samo na wschód od Orła, gdzie wojska ochotnicze stale posuwają się naprzód. Na południowy wschód od Orła nieprzyjacielska kolumna, składająca się z 10.000 ludzi, została osaczona (między nimi pułki chińskie) i zniesiona. Reszta uciekła ku północy.

Podziękowanie.

Wielebnym Księżom: Kapelanowi Wojsk Polskich księdzu Kazimierzowi Andlerowi, który w otoczeniu księży: Jana Szymczyka i Kapelana Straży ks. Seweryna Bielskiego poprowadził kondukt, wojsku Polskiemu, które wraz z pułkownikiem Wasilewskim i Oficerami znajdowało się w pochodzie, dzielnym, zawsze gotowym na wezwanie Skautom, Panom Cechowym kunsztu Szewckiego, państwu Saskim za dostarczony ekwipaż dla księży i Wszystkim, którzy pomagali w chorobie i oddali ostatnią posługę zmarłemu Bratu naszemu po broni ś. p. Karolowi Czarneckiemu — składam w imieniu wszystkich Weteranów Koła Radomskiego serdeczne Bóg zapłać.

Przewodniczący Józef Wojdacki.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś Kryspina, Jutro: Łucjana, Ewarysta.

Wschód słońca o godzinie 6.36 Zachód o godzinie 4.51.

Radom. 24 października

Z miasta i okolicy.

= **Odczyt.** Inż. Jerzy Müller wygłosi dziś (piątek) o godz 8 wiecz., w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników (ul. Lubelska 41) odczyt na temat: Pierwiastek narodowy budownictwa wsi polskiej i miast polskich.

= **Doroczne sprawozdawcze zebranie ogólne Radomskiego Tow. Lekarskiego** odbędzie się w sobotę d. 25 bm., o g. 8 i pół wiecz. w Sali Kasy Przemysłowców. Na porządku dziennym:
1) Sprawozdanie z działalności Tow.
2) Sprawozdanie kasowe.
3) Wnioski Komisji Rewizyjnej.
4) Wybory członków Zarządu.
5) Wolne wnioski.
6) Referat kol. Raszkesa (z dziedziny akuszerji).

= **Brak prądu.** Przez dwa dni niektóre ulice były pozbawione prądu, między innemi północna część ul. Lubelskiej i przylegające. Nie potrzeba wyjaśniać skutków braku elektryczności, w czasach kiedy tak trudno o środki oświetlenia. Brak siły spowodował również wstrzymanie pracy w licznych zakładach, między innymi w drukarni „J. K. Trzebiński", co było przyczyną opóźnienia ukazywania się naszego pisma. Powodem przerwania prądu był brak węgla w elektrowni, który na razie jest wprawdzie usunięty, ale może się powtórzyć o ile nie będą przedsięwzięte energiczne kroki w celu zabezpieczenia odpowiedniej ilości opału dla elektrowni.

= **Sprawozdanie** z wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej odkładamy z powodu braku miejsca do numeru jutrzejszego.

= **Niepożądany gość** Kilka dni temu doniosła „Gaz Kielecka", że Michał Fortuna został w Warszawie (dokąd go przewieziono z Kielc) wypuszczony na wolność. Wiadomość wydała nam się tak nieprawdopodobną (ze względu na powody aresztowania Fortuny, a mianowicie znane zajście w Kielcach, podczas których musiało nawet wojsko interweniować), że nie zamieściliśmy jej. Tymczasem fakt jest prawdziwy i Fortuna mający w naszem mieście wśród ciemnych mas zwolenników, pojawił się znowu w Radomiu.

Z Polski i ze świata.

= **Brak prawników.** Ministerjum Sprawiedliwości rozesłało okólnik do wszystkich innych władz ministerjalnych, domagając się przedstawienia spisu wszystkich prawników, pracujących w biurach ministerjalnych, lub też zgłaszających się o posady, a to w celu obsadzenia posad, tworzących się w prokuratorjach Państwa Polskiego.

= **Biało czerwone wstążeczki.** Generał Haller nadał prawo noszenia wstążeczki biało czerwonej, jako zewnętrznej oznaki otrzymanej pochwały w rozkazie armji — oficerom i żołnierzom, którzy wśród ciężkich warunków, zdala od Ojczyzny zaciągnęli się do szeregów armji polskiej i których chwalebne czyny zostały w rozkazie dziennym wymienione.

Gaza opatrunkowa. Wydział Aprowizacji Sanitarnej Państwowego Komitetu Pomocy dla Dzieci Ministerstwa Zdrowia Publicznego otrzymał z darów amerykańskich znaczną ilość gazy opatrunkowej, którą wydaje za pośrednictwem komitetów dla dzieci instytucjom, opiekującym się dziećmi, szpitalom dla dzieci i t. p. Komitety zgłaszać się winny do biura głównego Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom—Warszawa, Jasna 11, Wydział Aprowizacji Sanitarnej.

= **Nareszcie!** Z rozporządzenia władz zostały zawieszone w Łodzi dwa zacięte czasopisma hakatystyczne: „Deutsche Lodzer Zeitung" i „Lodzer Freie Presse".

Ogłoszenie.

Z powodu złego stanu kuropatw w całym kraju zamknięte zostaje polowanie na kuropatwy na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego, począwszy od 15—X 1919 r. aż do dalszego zarządzenia.

Począwszy od dnia 20 października 1919 r. aż do dalszego zarządzenia, wzbronione jest roznoszenie, rozwożenie, sprzedaż i kupno na sprzedaż kuropatw na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Rozp. Min. Roln. i Dóbr Państw. z dnia 11—X 1919 r. Dziennik ustaw Nr. 82 z 15—X 1919 r.

Radom, dn. 21—X 1919 r.

3383—1 Starosta *M. Bilek* w. z.

Zarząd Kwaterunkowy Garnizonu w Radomiu

wydzierżawi asenizację całego garnizonu Radomskiego na czas do 1 listopada 1920 r. Oferty opieczętowane wnosić do biura Zarządu do dnia 5 listopada r. b.

3385—3 Kierownik Zarządu **Solak ppor.**

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Radomiu, wciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 41 „Jan Pazdon", handel porcelaną, wyrobami blacharskiemi i galanterją, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 17. Właściciel Jan Pazdon, zamieszkały w Radomiu, ul. Lubelska 17.

Pod numerem 42 „Gela Grosfeld", drobna sprzedaż towarów galanteryjnych i wyrobów tytuniowych z siedzibą w Radomiu ul. Skaryszewska 63. Właścicielka Gela Grosfeld, w Radomiu, ul. Skaryszewska 63.

Pod numerem 43 „M. Kłopotowska", drobny handel towarami norymbersko-galanteryjnemi, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 49. Właścicielka Marja Kłopotowska, w Radomiu, ul. Lubelska 49.

Pod numerem 44 „Kawiarnia Warszawianka L. Kubicki", z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 48. Właściciel Lucjan Kubicki w Radomiu, ul. Lubelska 48.

Pod numerem 45 „A. B. Fuks" handel manufakturą, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 9. Właściciel Abram Berek Fuks, w Radomiu ul. Lubelska 9.

Pod numerem 46 „Restauracja pod 4 ą M. Majewski", z siedzibą w Radomiu, ul. Kozienicka 4. Właściciel Marjan Majewski, w Radomiu, Kozienicka 4.

Pod numerem 47 „A. Frydman", drobna sprzedaż szkła porcelany i lamp, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 5. Właściciel Abram Frydman, w Radomiu ul. Rwańska 5.

Pod numerem 48 „I. Aron Orzeł", handel owocami i wodą sodową, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 29. Właściciel Izrael Aron Orzeł, w Radomiu, ul. Lubelska 29.

Pod numerem 49 „Ch. Szternberg", handel spożywczy, z siedzibą w Radomiu, ul. Józefa Piłsudskiego 10. Właściciel Chaim Szternberg, ul. Marjacka 4.

Pod numerem 50 „Marja Tuszewska" handel towarami galanteryjnemi, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 46. Właścicielka Marja Tuszewska, w Radomiu ul. Lubelska 46.

Pod numerem 51 „M. L. Milman" handel obuwiem z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 11. Właściciel Moszek Lejzor Milman, w Radomiu, ul. Lubelska 14.

Pod numerem 52 „Antoni Wieśniak", handel obuwiem, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 22. Właściciel Antoni Wieśniak, zamieszkały w Radomiu, ul. Lubelska 15.

Pod numerem 53 „Ignacy Więckowski", handel wędlinami z siedzibą w Radomiu, ul. Warszawska 2. Właściciel Ignacy Więckowski, w Radomiu ul. Sporna 8.

Pod numerem 54 „Lejbuś Cynamon", handel spożywczy z siedzibą w Radomiu, ul. Rajtszula 5. Właściciel Lejbuś Cynamon, zamieszkały w Radomiu, ul. Rajtszula 5. 3386—1

WIECZORNICA.

Staraniem Narodowego Klubu Robotniczego, w sobotę dnia 25 października r. b. urządzona będzie „Wieczornica" w bogato urozmaiconym programem. Prawo wstępu mają **tylko członkowie.** Przy kupnie biletów jak też przy wejściu na salę, każdem z członków musi się wylegitymować książeczką członkowską. Początek o godz. 8-ej wieczorem. 3375—2

50 kor. nagrody.

Temu kto przyprowadzi psa, który zaginął dnia 11.X wieczorem. Pies „ponter" biały w bronzowe łaty obroża skórzana, blaszane skówki z kłódką i marka wabi się Reks. Adres: Kielecka 7 — Adam Czyż. 3315—1

Woźny, ostatnio przez dwa lata w szatni hotelowej, umiejący czytać i pisać poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Wiadomość w „Głosie Radomskim". 3376—3

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Alter Winogradzki wyd dn. 28/I 19 r. za № 398 przez Magistr. m. Radomia. 3387—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebna jest na prowincję gospodyni—Kucharka do zakładu gastronomicznego. Wiadomość w „Głosie Radomskim". 3374—3

Poszukuje pokoju przy rodzinie wiadomość: w Europejskim Hotelu w Restauracji. 3369—1

Przepisywania i nauka na kilku systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3297—12

Skład apteczny kupię. Zgłoszenia: J. Wróblewski Będzin, Kołłątaja 27. 3380—3

Zgubiono paszport na imię Jana Paducha wydany przez Urząd gm. Kozłów dnia 30/V 1914 r. za № 65. 3378—1

Zgubiono legitymację na imię Berek Szaja Rozenbaum wydaną przez Mag. Rad. dnia 26/III 19 r. za № 1159. 3379—1

Zgubiono legitymację na imię Josek Sandel wydaną przez Urząd gm. Radom dnia 21/V 19 r. za № 58. 3381—1

Zgubiono legitymację na imię Szula Morensteina wydaną przez Mag. Rad. dnia 5/II 16 r. za № 485. 3381—

Redaktor: Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"